

# Informator krajoznawczy

Nr 9/49 (wrzesień) 2013



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze  
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra  
Komisja Krajoznawcza**



## Wprowadzenie

Szanowni Czytelnicy, w nowym wrześniowym Informatorze Krajoznawczym zamieszczam relację z najważniejszego spotkania, jakie odbywa się w naszym Towarzystwie raz na cztery lata. Jest to Walny Zjazd PTTK, na którym wybieramy nowe władze. Podczas tegorocznych wyborów dokonano tak wielu zmian, że warto uważnie przeczytać ten tekst. Ponieważ dla nas najważniejsi byli delegaci z Dolnego Śląska przedstawiam ich przygotowania do Zjazdu oraz udział w tak ważnym spotkaniu. Jak zwykle we wrześniu miało miejsce spotkanie jury XXII Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej, które wybrało najlepsze publikacje i przyznało im nagrody. Kolejnym ważnym wydarzeniem dla naszego Oddziału PTTK jest 60-lecie Koła Przewodników Sudeckich. Dlatego piszę o zorganizowanej z tej okazji wystawie w Muzeum Karkonoskim. Serdecznie zachęcam do odwiedzenia jej i Zapoznania się z prezentowanymi tam zbiorami.

Życzę miłej lektury.

**Krzysztof Tęcza**

**Spis treści:**

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 2 Spotkanie na zamku Książ
- Str. 6 Delegaci z Dolnego Śląska na Walnym Zjeździe PTTK
- Str. 8 XXII OPKKiT – Warszawa 2013
- Str. 12 XVIII Walny Zjazd PTTK
- Str. 14 60. lat Koła Przewodników Sudeckich w Jeleniej Górze

**Spotkanie na zamku Książ**

W sobotę 7 września 2013 roku na zamku Książ miało miejsce spotkanie delegatów z terenu Dolnego Śląska na Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Ponieważ już za tydzień będziemy wybierać nowe władze naszego Towarzystwa było to zebranie niezwykle istotne celem wypracowania wspólnego stanowiska w sprawach dotyczących kształtowania przyszłości turystyki poprzez podejmowane przez naszą organizację działania. Ze względu na to, że nie jesteśmy już jedyną organizacją w Polsce działającą dla turystyki musimy wprowadzać w naszych imprezach nowe, niespotykane do tej pory elementy, tak by imprezy te były w stanie zainteresować przede wszystkim młodych. Bo to właśnie oni są dla nas najważniejsi. Oczywiście nie możemy zapominać przy tym o tych, którzy już uczestniczą w naszych imprezach. Musimy dbać zarówno o jednych jak i o drugich. Jednym słowem o wszystkich.



*Zamek Książ*



Nie będę tutaj pisał o szczegółach. Powiem tylko, że nasza dyskusja okazała się bardzo owocną. Ustaliliśmy najważniejsze sprawy na najbliższy okres i mogliśmy skorzystać z zaproszenia do zwiedzenia tego wspaniałego obiektu w którym się znajdowaliśmy. Gospodarz spotkania, kol. Zofia Sikora, przygotowała dla nas małą niespodziankę. Nie tylko, że poinformowała o porozumieniu z zarządem zamku Książ, w myśl którego członkowie PTTK od nowego roku (2014) będą objęci zniżką przy zakupie biletów wstępu ale także poczęstowała nas przepyszny tortem upieczonym przez mistrza cukierniczego.

Jacek Pielich, nasz dzisiejszy przewodnik przyznał, że szykując spacer zastanawiał się jak go ułożyć by nie powtarzać utartych tras. Wiedział bowiem doskonale, że każdy z nas bywał tu wielokrotnie. Postanowił zatem przygotować spacer po nieudostępnianych normalnie piętrach. Nie wdając się w ogólnie znane fakty z historii zamku poprowadził nas na najwyższe piętro do kuchni zamkowej. Wyposażenia jakie tam się znajdowało mogły pozazdrościć najlepsze restauracje. Wbrew naszym wyobrażeniom o tego typu obiektach zamek Książ był wyposażony w bardzo nowoczesne urządzenia. Właściciele zamku, ze względu na swoją zamożność, nie tylko mogli sobie pozwolić na wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań, zarówno podczas rozbudowy zamku jak i tych związanych z jego eksploatacją, ale przede wszystkim wyszukiwali nowinek technicznych i chcieli dzięki ich zastosowaniu ułatwić sobie eksploatację tak wielkiego obiektu.



*Ryszard Wulicz, Andrzej Mateusiak, Krzysztof R. Mazurski, Jacek Pielich, Marek Szot, Krystyn Chudoba, Zofia Sikora, Marian Hawrysz, Jacek Potocki z synem i Krzysztof Tęcza (z przodu)*

Niestety na dzień dzisiejszy wszystkie urządzenia zniknęły z zamkowej kuchni. Pozostały tylko przedwojenne fotografie ukazujące jak wtedy one wyglądały. Dzisiaj możemy obejrzeć usytuowane tu wymyślne pomieszczenia wykorzystywane jako chłodnie. Mają one przegrody wypełniane lodem tak by w najgorętszym okresie nic się nie zepsuło. Zdziwiło nas jedno. Ilość tych pomieszczeń. Oddzielnie trzymano warzywa, dziczyznę itp. Mimo iż jest to logiczne (nieprzenikanie poszczególnych zapachów) to jednak nieco nas zastanawia. Przecież wtedy nie było Sanepidu?

Większość turystów nie dociera do tego miejsca, jednak uważni od razu je rozpoznają patrząc na fotografię. To właśnie tutaj rozegrała się znana scena ukazana w serialu „Biała wizytówka”. Oczywiście niektórzy zadadzą naiwne pytanie. Dlaczego kuchnia znajdowała się na strychu? Właściciele, a przede wszystkim projektanci dawnych rezydencji nie byli głupi. Doskonale wiedzieli, że rozchodzące się zapachy np. podczas gotowania bigosu, zakłócałyby spokojny byt mieszkańców. Właśnie dlatego pomieszczenia kuchenne umieszczano jak najwyżej tak by niechciane zapachy wylatywały przez wielkie okna dachowe na zewnątrz. A gotowe jadlo transportowano specjalnymi windami towarowymi na dół.



*Nikt nie skrywał swego zachwytu*

Muszę tu zdradzić, że kol. Jacek prowadząc nas na ostatnie piętro sprytnie przemknął koło wind i wdrapaliśmy się tu (piąte piętro) pokonując wiele schodów. Pewnie myślał, że jak nas trochę przegoni to zmęczeni nie będziemy zadawać kłopotliwych pytań. Oczywiście przeliczył się i nieraz musiał napocić się by sprostać naszym oczekiwaniom. Dał sobie jednak radę. Niemniej zemścił się okrutnie zachęcając nas do wejścia na wieżę. Podczas wchodzenia krętymi schodami wyrażanie było widać na naszych twarzach jak początkowa radość stopniowo nas opuszcza. Gdyby nie opowiedane nietypowe przypadki jakie wydarzyły się tu turystom pewnie ostatnie stopnie byłyby dla nas niezłą mordęgą. Nie ma jednak tego złego co by nie wyszło nam na dobre. Dowiedzieliśmy się, że wieża ma podwójne mury gdyż pełniła ona kiedyś rolę wieży ciśnień. Na ścianach odkryliśmy pamiątkowe napisy przebywających tutaj do lat sześćdziesiątych XX wieku Rosjan. Natomiast widok z tarasu wynagrodził nam całkowicie wszystkie trudy. Ba, mieliśmy niebywałą okazję by obejrzeć z góry dachy. Niby nic takiego. Dach to dach. Jednak w tym wypadku trafiliśmy na ostatnią okazję zobaczenia jak zostaje zmieniane pokrycie dachowe. Wymienia się tu właśnie starą przeciekającą blachę miedzianą na dachówki. To właśnie ta wątpliwej jakości blacha, położona już w okresie powojennym, jest przyczyną zawilgocenia ścian na dopiero co odnowionej za grube miliony kondygnacji na trzecim piętrze. Aż szkoda patrzeć jak tak pięknie wyremontowane mury nabierają wilgoci. Jest jednak szansa, że zniszczenia nie będą postępowały. Chociaż nie do końca, bowiem dach wymieniany jest etapami. Nie należy się temu dziwić gdyż powierzchnia dachu to prawie hektar!



*W zamkowej kuchni*

Dużym zaskoczeniem były dla nas pomieszczenia na czwartym piętrze. Nie przypuszczaliśmy, że w tak wielkim obiekcie znajdują się pomieszczenia wręcz mikroskopijne. I do tego, że jest ich tutaj kilkadziesiąt. Wyjaśnienie tej zagadki okazało się niezwykle proste. Otóż piętro to wykorzystywano jako hotel pracowniczy. Mimo iż to prawie niewyobrażalne to w zamku pracowało ponad 300 (tak, trzysta) osób. Ciekawostką była dla nas także zagadkowa kopuła betonowa w jednym z kolejnych pomieszczeń. Tym bardziej była ona dziwna, że prowadziły na nią solidne schody. Pewnie długo dochodzili byśmy do czego miało to służyć, jednak oprowadzający nas szybko wyjaśnił, że jest to pierwotny strop nad salą balową. Obecny prosty to późniejsza przeróbka. Zresztą w całym zamku zobaczymy więcej takich przeróbek, zwłaszcza z okresu II wojny światowej, kiedy to obiekt dostosowywano do funkcji militarnych. Wtedy właśnie obniżano stropy, przebudowywano pomieszczenia ukrywając niektóre. Wtedy też budowano szyb windy, którego rozpruta ściana wywołuje u niektórych niepotrzebne podejrzenia. Prawda jest taka, że po wojnie próbowano zmieścić tu nową windę, a ta niestety była większa, więc jakiś geniusz wpadł na pomysł by dostosować do niej betonowy szyb. Ponieważ na tablicy widać o wiele za dużo przycisków podejrzewano, że może winda zjeżdżała do ukrytych kondygnacji w podziemiach. Niestety domysły te okazały się nietrafione. Wykonany przewiert w szybie nie potwierdził istnienia kolejnej kondygnacji. Oczywiście nie znaczy to, że w podziemiach nic już nie ma. Badania prowadzone na zamku potwierdziły istnienie wielu pustek. Niektóre z nich zostały niejako potwierdzone analizami dawnych planów. Niestety ze względów finansowych z wykonaniem do nich wejścia trzeba będzie poczekać.

Ponieważ każde podziemia wywołują u ludzi ciekawość nie mogliśmy odpuścić sobie zejścia do nich. Oczywiście zostaliśmy zaprowadzeni tylko do pierwszej kondygnacji na poziomie minus 15 metrów. Zobaczyliśmy tam częściowo zasypane chodniki z blokami betonowymi, w których odcisnęły się napisy z niemieckich gazet stosowanych do przekładania szalunków. Zobaczyliśmy także potężnych rozmiarów szyb z umieszczoną w nim klatką schodową. To właśnie tu można przeżyć nalot bombowy. Jest to tylko symulacja. Nie mniej jego echo niesie się szybem do góry, gdzie nad stropem siedzi sobie w sali rycerz. Gdy chwilę wcześniej go odwiedziliśmy oczywiście wykonaliśmy wiele zdjęć błyskając



mu flesztami po oczach. Dopiero wtedy dostrzegliśmy powieszoną kartkę z napisem: Litości dla moich oczu! Niewiele brakowało by ten sięgnął po swój miecz. Na szczęście kol. Andrzej Mateusiak przypomniał mu, że znamy się z turniejów rycerskich organizowanych na zamku Chojnik. Uratowało to nasze głowy.

Gdy wyszliśmy z podziemi od razu zrobiło się przyjemnie. Ciepłe promienie słoneczne rozgrzały nasze zmarznięte kości. Podziwialiśmy potężne przypory podtrzymujące górne tarasy. Wykonane one zostały nie jako element konstrukcyjny ale jako postarzenie zbyt nowoczesnego wyglądu zamku. Podziwiając piękne tarasy doszliśmy do miejsca, w którym mogliśmy obejrzeć w całej okazałości część zamku zbudowaną na wzór kamienicy kupca Pellerera stojącą na rynku w Norymberdze. Jakież to dziwne widok. Kamienica jako część zamku. Okazuje się, że właśnie ta kamienica tak się spodobała właścicielowi Księża, że ten nie mogąc jej kupić kazał wbudować jej kopię w skali 1:1 w zamek. Cóż za fantazja. Ale ciekawszym jest jeszcze fakt, że szczyt tej kamienicy widzieliśmy przez okna z pomieszczeń kuchennych. Tyle, że tam nie wiedzieliśmy, iż jest to takie piękne. Dla ścisłości podam, że oryginał zniszczony podczas bombardowania miasta w 1945 roku został odbudowany po wojnie. Budowniczym za wzór posłużyła kopia z Księża. Tak więc Norymberga ma teraz kopię kopii kamienicy Pellerera.

Oprowadzający nas przewodnik widząc nasze zachwyty szybko powiódł nas wzdłuż murów zamkowych w stronę bramy i zakończył zwiedzanie koło restauracji. Pewnie w ten sposób chciał nas chronić przed kolejnymi uniesieniami i dać nam szansę na ochłonięcie. Oczywiście chętnie skorzystaliśmy z tej możliwości i przy posiłku wspominaliśmy wszystko co dzisiaj widzieliśmy. A muszę powiedzieć, że ze względu na bardzo wczesną porę naszego przybycia udało nam się sfotografować zamek w momencie gdy poranne promienie słoneczne oświetlały jego główną fasadę. Ci, którzy tu przyjeżdżają doskonale wiedzą, że taka fotka jest na wagę złota.

## **Delegaci z Dolnego Śląska na Walnym Zjeździe PTTK**

W dniach 14-15 września 2013 roku w Warszawie miał miejsce Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Jest to wydarzenie niezwykle istotne dla naszego Towarzystwa. Raz na cztery lata wybieramy nowy Zarząd Główny, który ma sprostać aktualnym oczekiwaniom, zarówno tych patrzących na nas z zewnątrz, ale przede wszystkim kadry programowej jak i zwykłych członków, których nasza organizacja posiada ponad 60.000. Nic więc dziwnego, że zadajemy sobie pytanie o przyszłość Towarzystwa, o to czy przetrwa ono czasy nastawione przede wszystkim na komercję. Już prawie nikt nie chce pracować za darmo. Tylko nieliczni zapaleńcy pracują społecznie. Dlatego nowo wybrane władze nie będą miały łatwej pracy. I właśnie dlatego musimy zadać sobie także pytanie czy wybraliśmy właściwie. Województwo Dolnośląskie posiadając dziesięć mandatów wysłało na Zjazd tylu właśnie delegatów. I to właśnie oni w naszym imieniu wybrali ludzi do nowych władz PTTK. Zważając na to co zaakcentowałem wyżej myślę, że warto wiedzieć kto reprezentował na tegorocznych wyborach nasze województwo.



*Dolnośląscy uczestnicy XVIII Walnego Zjazdu PTTK 2013, stojący od lewej: Ryszard Wulicz, Marian Hawrysz, Krystyn Chudoba, Zofia Sikora, Andrzej Mateusiak, od prawej: Henryk Antkowiak, Paweł Idzik; klęczą od lewej: Krzysztof Tęcza i Jacek Potocki*

Wykaz delegatów na XVIII Walny Zjazd PTTK w Warszawie w dniach 14-15 września 2013 r.:

Krystyn Chudoba - Oddział Wrocławski PTTK we Wrocławiu

Marian Hawrysz – Oddział PTTK „Zagłębie Miedziowe” w Lublinie

Paweł Idzik – Oddział PTTK „Ziemie Lwóweckiej” w Lwówku Śląskim

Andrzej Mateusiak – Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze

Krzysztof R. Mazurski – Oddział Wrocławski PTTK we Wrocławiu

Jacek Potocki – Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze

Zofia Sikora – Oddział PTTK „Ziemie Wałbrzyskiej” w Wałbrzychu

Marek Szot – Oddział PTTK Wrocław-Fabryczna im. W. Perlicza we Wrocławiu

Krzysztof Tęcza – Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze

Ryszard Wulicz – Oddział PTTK „Biański” w Łądku Zdroju

Wszyscy delegaci są osobami ogólnie znanymi w Towarzystwie co było widać podczas Zjazdu. Wszyscy oni wyróżniają się prowadząc różne rodzaje działalności dla turystyki i krajoznawstwa. Nie było zatem niczym dziwnym, że znaleźli oni uznanie w oczach Koleżanek i Kolegów i zostali wybrani do władz naczelných naszego Towarzystwa. Do Zarządu Głównego PTTK wybrano Jacka Potockiego z Jeleniej Góry, do Głównej Komisji Rewizyjnej Ryszarda Wulicza z Łądku Zdroju a do Głównego Sądu Koleżeńskiego Pawła Idzika z Lwówka Śląskiego. Tak więc nasze województwo ma swoich przedstawicieli we wszystkich organach władzy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Trzeba przyznać, że jest to bardzo pozytywne, świadczy bowiem o docenianiu przez wyborców roli naszego regionu oraz wkładu pracy działaczy dolnośląskich na tle całego Towarzystwa. Aby nie być gołosłownym w tych pochwałach podam, że podczas Zjazdu wyróżniono za dotychczasową działalność nie tylko naszych działaczy ale także poszczególne oddziały PTTK z terenu Dolnego Śląska. I tak odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymał kol. Jerzy Maciejewski z Wrocławia



*Przedstawiciele wyróżnionych Oddziałów PTTK*

a dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżniono: Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze oraz Oddział PTTK w Legnicy. Poza wyróżnieniami nadano dla 45 osób godność Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Z naszego terenu godność taką otrzymali: Stanisław Grochociński z Ząbkowic Śląskich, Andrzej Konarski z Wrocławia, Krzysztof R. Mazurski z Wrocławia, Zofia Sikora z Wałbrzycha oraz Ryszard Wulicz z Łądką Zdroju.

## **XXII Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej - Warszawa 2013**

W dniach 12-13.09.2013 r. w Centralnej Bibliotece PTTK im. Kazimierza Kulwiecia w Warszawie obradowało jury XXII Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej. Przewodniczącym został Krzysztof R. Mazurski z Wrocławia. W ocenie nadesłanych 129 publikacji przewodniczącemu pomagało jury w składzie: Szymon Bijak (Warszawa), Maria Janowicz (Warszawa) – komisarz Przeglądu, Mariusz Kołodziejczak (Poznań), Bogdan Kucharski (Poznań), Wiesław Ostrowski (Warszawa), Małgorzata Pawłowska (Suwałki), Witold Przewoźny (Poznań), Krzysztof Tęcza (Jelenia Góra), Andrzej Wielocha (Warszawa).

Organizatorem Przeglądu są: Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, w imieniu którego działa Komisja Krajoznawcza ZG PTTK, Centralna Biblioteka PTTK, Oddział Poznański PTTK i Wielkopolski klub Publicystów Krajoznawczych. Honorowe patronaty nad Przeglądem objęły: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Polska Organizacja Turystyczna, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, IFOR IT, natomiast patronat medialny: TTG Center Europe, czasopismo POZNAJ SWÓJ KRAJ, portal WYDAWCA.COM.pl i magazyn WYDAWCA. Ponieważ Przegląd składa się z dwóch części, w Warszawie odbył się konkurs na najlepsze wydawnictwa, a wystawa zgłoszonych wydawnictw będzie miała miejsce w dniach 17-19.10.2013 r. w Poznaniu, w ramach XXIV Targów Regionów i Produktów Turystycznych.





*Jury XXII OPKKiT po obradach*

W roku 2013 jury przeglądu nagrodziło wydawców następujących pozycji:

W kategorii - **Albumy krajoznawcze:**

1. *Lublin*, fot. Wojciech Kornet, Wydawnictwo Pietrzak, Lublin 2013
2. Banach Witold, *Powiat ostrowski w dawnej ikonografii ze zbiorów Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego*, Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, ostrow Wielkopolski 2012
3. *Magia pogranicza*, fot. Józef Ambrozowicz, tekst Stanisław Kłos, Agencja Wydawnicza JOTA, Rzeszów 2013

W kategorii - **Przewodniki:**

1. *Szlak architektury drewnianej: podkarpackie*, redakcja Jan Sotek, Podkarpacka Regionalna organizacja Turystyczna, Rzeszów 2013
2. Łęcki Włodzimierz, *Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie*, Wyd. 8, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Poznań-Warszawa 2012/2013
3. *Puszcza Pyzdrska – piękno do odkrycia*, oprac. Paweł Anders i in., Wyd. na zlecenie Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Poznań 2013

W kategorii - **Monografie oraz inne opracowania krajoznawcze:**

1. Bogdziewicz Ryszard, *Schroniska Górskie od Beskidu Śląskiego do Czarnohory w latach 1874-1945*, Wydawnictwo Akademickie WSSP, Lublin 2012
2. Piecuch Andrzej, Harkawy Adam, Janowska-Harkawy Mariola, *Opuszczone wsie ziemi gorlickiej*, Gondwana, Warszawa 2013
3. Gaworski Marek, *Zamki, pałace, dworki w Polsce*, Wydawnictwo ARKADY, Warszawa 2012

W kategorii – **Mapy i atlasy:**

1. Trzmielewski Roman, *Bieszczady na rowerze: przewodnik rowerowy*, Wydawnictwo Compass, Kraków 2013
2. *Polska. Atlas wód wędkarskich PZW*, red. Karol Kawałko, Wydawnictwo BiK, Piła 2012
3. *Tatry Polskie: mapa turystyczna; tatry polskie i Słowackie: mapa turystyczna; Tatry Wysokie polskie i Słowackie: mapa turystyczna*, Wydawnictwo Compass, Kraków 2013

**W kategorii – Informatory krajoznawcze i foldery:**

1. *Szwajcaria Kaszubska: przewodnik turystyka rowerowa; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik turystyka kajakowa; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik turystyka konna; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik turystyka nordic walking; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik narciarstwo; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik żeglarstwo; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik wędkarstwo; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik caravanning; Szwajcaria Kaszubska: przewodnik inne formy aktywności; Szwajcaria Kaszubska: mapa turystyka aktywna*, Stowarzyszenie Turystyczne Kaszuby, Kartuzy 2013
2. *Quest. Studenckie Bazy namiotowe. Radocyna, Gorc, Lubań oraz Gorczańska Chata*, oprac. Agata Ciach i in., Oddział Akademicki w Krakowie, COTG PTTK, Kraków 2012
3. *Wielka Pętla Wielkopolski: przewodnik nawigacyjny; Grzegorz Nadolny, Wielka Pętla Wielkopolski: atrakcje turystyczne, Zbigniew Szmidt; Wielka Pętla Wielkopolski: kolorowanka dla dzieci; Wielka Pętla Wielkopolski: skala 1: 500 000; Wielka Pętla Wielkopolski: powiat czarnkowsko-trzcieński, miasta i gminy nadnoteckie; Wielka Pętla Wielkopolski: Pyzdry, Nowe Miasto nad Wartą, Żerków; Wielka Pętla Wielkopolski: Poznań, Puszczykowo, Mosina, Śrem, Czerwonak; Wielka Pętla Wielkopolski: powiat koniński i słupecki; Wielka Pętla Wielkopolski: powiat pilski i chodzieski; Wielka Pętla Wielkopolski: powiat obornicki, Wronki, Sieraków, Międzychód. Seria Wielka Pętla Wielkopolski*, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2013

Poza nagrodami regulaminowymi zostały przyznane wyróżnienia pozakonkursowe. Są to:

**Wyróżnienie Prezesa Zarządu Głównego PTTK**

*Eseje o Krakowie*, pod red. Józefa Partyki, COTG PTTK, Kraków 2012

**Wyróżnienie Marszałka Województwa Wielkopolskiego**

*Obszary Natura 2000 i parki krajobrazowe w województwie wielkopolskim*, red. Piotr Basiński, Małgorzata Tarant, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Poznań-Toruń 2012

**Wyróżnienie Prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich**

Kociuba Jarosław, *Pomorze – praktyczny przewodnik turystyczny po ziemiach dawnego księstwa pomorskiego*, Walkowska Wydawnictwo / Jeż, Szczecin 2012

**Wyróżnienie Prezesa Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek**

Dębowski Cezary, Szarmański Karol, *Pelplin w fotografii Cezarego Dębowskiego*, Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2012

**Wyróżnienie Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie**

Jakubowski Ryszard, Szewczyk Robert, *Schroniska górskie w Polsce*, Muza SA, Warszawa 2013

**Wyróżnienie Centrum Turystyki Wodnej PTTK w Warszawie**

*Wielka Pętla Wielkopolski: przewodnik nawigacyjny*; Grzegorz Nadolny, *Wielka Pętla Wielkopolski: atrakcje turystyczne*, Zbigniew Szmidt; *Wielka Pętla Wielkopolski: kolorowanka dla dzieci*; *Wielka Pętla Wielkopolski: skala 1: 500 000*; *Wielka Pętla Wielkopolski: powiat czarnkowsko-trzcianecki, miasta i gminy nadnoteckie*; *Wielka Pętla Wielkopolski: Pызdry, Nowe Miasto nad Wartą, Żerków*; *Wielka Pętla Wielkopolski: Poznań, Puszczykowo, Mosina, Śrem, Czerwonak*; *Wielka Pętla Wielkopolski: powiat koniński i stupecki*; *Wielka Pętla Wielkopolski: powiat pilski i chodzieski*; *Wielka Pętla Wielkopolski: powiat obornicki, Wronki, Sieraków, Międzychód*. Seria Wielka Pętla Wielkopolski, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, Poznań 2013

**Wyróżnienie Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie**

Piotrowska Eliza, *Nowe ZOO*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2013

*Kaszuby okiem dziecka*, oprac. Beata Wysocka-Mielewczyk, Stowarzyszenie Turystyczne Kaszuby, Kartuzy 2012

Idziak Agnieszka, *Cztery żywioły i dwa koziołki. Stary Rynek w Poznaniu. Przewodnik dla dzieci*, Albus Wydawnictwo, Poznań 2013

**Wyróżnienie Komisji Krajoznawczej ZG PTTK**

Żerański Marcin, *Gmina Chybie. W krainie utopca: przewodnik turystyczny*, Pracownia na pastwiskach, Cieszyn 2012

**Wyróżnienie Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych**

Sobczak Jerzy, *Zamek Królewski na Górze Przemysła*, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2013

**Wyróżnienie TTG Central Europe**

Skórka Cezary, *Szczecin z lotu ptaka*, Walkowska Wydawnictwo / Jeż, Szczecin 2013

**Wyróżnienie POZNAJ SWÓJ KRAJ**

Gębusia Tomasz, *Jurajskie Wędrówki*, Związek Gmin Jurajskich, Ogrodzieniec 2013

**Wyróżnienie portalu WYDAWCA.COM.PL i magazynu WYDAWCA**

*Góry i mgła*, fot. Ks. Zbigniew Pytel, Wydawnictwo Buchers Design, Kraków 2012

**Wyróżnienie INFOR IT**

Krajewski Piotr, Raszka Beata, *Śnieżnicki Park Krajobrazowy (1)*; Ranoszek Ewald, Ranoszek Włodzimierz, *Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy” (2)*; Krajewski Piotr, *Ślęzański Park Krajo-*



*brazowy (3); Bzowski Krzysztof, Zubkowicz Rafał, Park Krajobrazowy „Dolina Jezierzycy” (4); Wiśniewski Edward, Horoszko Tomasz, Park Krajobrazowy „Chełmy” (5); Bzowski Krzysztof, Rudawski Park Krajobrazowy (6); Seria „Dolnośląskie Parki Krajobrazowe”, Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych, Wrocław 2011-2013*

*Lublin, fot. Wojciech Kornet, Wydawnictwo Pietrzak, Lublin 2013*

*Piotrowska Eliza, Nowe ZOO, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2013*

*Sucha Beskidzka w pigułce; Śladami Komorowskich po Suchej Beskidzkiej; Zespół zamkowo-parkowy; Zespół kościelno-klasztorny; Śladami stawnych Suszan, Muzeum Miejskie Suchej Beskidzkiej, Sucha Beskidzka 2013*

### **Wyróżnienie MAZURY PTTK**

*Darski Wojciech Marek, Mazury od środka. Bedeker dla przyjaciół, Wydawnictwo mazurskie, Giżycko 2013*

Trzeba przyznać, że tegoroczny Przegląd był bardzo udany, a nadesłane publikacje stały na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim. Dobrze to wróży na przyszłość.

## **XVIII Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego**

W dniach 14-15 września 2013 roku w Warszawie odbył się XVIII Walny Zjazd PTTK. Ponieważ Towarzystwo nasze liczy ponad 60.000 członków zadanie wyboru nowych władz, mających poprowadzić naszą organizację przez kolejne cztery lata, powierzono 147 delegatom wyłonionym na Regionalnych Konferencjach Oddziałów PTTK poszczególnych województw. Zważywszy na kryzys w jakim znalazła się gospodarka naszego kraju zadanie to nie będzie wcale takie łatwe. Złe wyniki gospodarcze dotyczą przecież wszystkich bez wyjątku, a więc także i nas. Organizacja tak duża jak PTTK posiada spory majątek w skład którego wchodzi wiele schronisk będących często obiektami wiekowymi. Trzeba zatem nie tylko dostosować je do obecnych standardów ale przede wszystkim utrzymać, co przy rosnących obciążeniach nie jest proste. Również bieżąca działalność naszego Towarzystwa, mimo iż w dużej mierze prowadzona jest społecznie, to i tak angażuje spore środki finansowe. Po zapoznaniu się ze sprawozdaniem ustępujących władz widać jak trudne będzie to zadanie. Zważywszy jednak na fakt, iż organizacja nasza wciąż jest postrzegana jako główny partner w prowadzeniu działalności turystycznej i krajoznawczej, musimy nie tylko podtrzymywać już wypracowane wzorce ale także dążyć do nowych, dostosowanych do obecnego stylu życia. I właśnie tak trudne do realizacji zadania stają przed nowymi władzami. Dlatego my, kadra Towarzystwa ale także i szeregowi jej członkowie, musimy zarówno bacznie przyglądać się poczynaniom wybranych władz ale i także wszelkimi sposobami im pomagać. Towarzystwo bowiem nasze jest naszą wspólną organizacją i jako takie jest, a przynajmniej powinno być, bliskie nam wszystkim. Nie wdając się zatem w szczegóły podaję nowy skład zarządu byśmy wiedzieli którzy z Koleżanek i Kolegów zostali obdarzeni kredytem zaufania na obecną kadencję.



*Członkowie Zarządu Głównego PTTK XVIII kadencji*

#### Zarząd Główny PTTK XVIII kadencji

Prezes – Roman Bargieł

Wiceprezesa – Andrzej Gordon, Henryk Miłoszewski, Stanisław Sikora

Skarbnik – Jerzy Kapłon

Członkowie – Danuta Cierpisz, Jacek Czober, Jarosław Dąbrowski, Lech Drożdżyński, Jerzy Gajewski, Marian Jurak, Wojciech Koprowski, Edward Kutyla, Paweł Mordal, Jakub Nowak, Waldemar Osypiuk, Jacek Potocki, Aleksandra Staszak, Agnieszka Wałach, Andrzej Wasilewski

#### Główna Komisja Rewizyjna PTTK XVIII kadencji

Prezes – Beata Dziduszko

Wiceprezesa – Tadeusz Harazin, Ryszard Wulicz

Sekretarz – Elżbieta Moszczyńska

Członkowie – Krystian Grajczak, Jarosław Kaczmarczyk, Zdzisław Klose, Bogdan Komorowski, Sławomir Korpysz, Andrzej Kudlaszczyk, Dariusz Kuzelewski, Andrzej Michalik, Paweł Miśkowiec, Dariusz Nazarczyk, Józef Rusiecki

#### Główny Sąd Koleżeński PTTK XVIII kadencji

Prezes – Wojciech Tomalak

Wiceprezesa – Tadeusz Markowski, Wojciech Napiórkowski

Sekretarz – Jolanta Szulc

Członkowie – Marcin Husak, Paweł Idzik, Paweł Kamiński, Krystian Korus, Marian Kotarski, Stanisław Leśnik, Renata Radomska-Krenz, Elżbieta Rydel-Piskorska, Anna Teodorczyk, Leszek Warowny, Paweł Zań



*Sala obrad*

Podczas Zjazdu nie zapomniano o wyróżniających się w swojej społecznej pracy działaczach poprzedniej kadencji. Wielu z nich zostało wyróżnionych odznaczeniami państwowymi ale chyba najważniejsze wyróżnienie dla każdego działacza, z których niejeden dla Towarzystwa poświęcił niemal całe swoje życie, to godność Członka Honorowego PTTK. Tym razem obdarzonych tą najwyższą godnością zostało aż 45 osób. W większości są to Koleżanki lub Koledzy, dla których praca pod szyldem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, była niezwykle istotna w ich życiu. Są to osoby, dla których praca dla innych, przede wszystkim praca skierowana w stronę dzieci i młodzieży, była rzeczą naturalną. Biorąc pod uwagę powyższe możemy być pewni, że dopóki w naszym Towarzystwie będą pracować tacy działacze, dopóty będzie ono organizacją darzoną szacunkiem. Nam zaś pozostaje tylko brać z nich wzorce.

## **60. lat Koła Przewodników Sudeckich w Jeleniej Górze**



*Prawie wszyscy przybyli na otwarcie wystawy*

Każdy wykonywany przez człowieka zawód wymaga wiedzy tak by wykonywać go prawidłowo, by nikt nie mógł powiedzieć, że trafił na partacza. Są jednak zawody, które wymagają nie tylko wspomnianej wiedzy ale także wiedzy daleko wykraczającej poza określone podstawy. Do takich należy zawód przewodnika górskiego. Każdy kto podejmuje się wykonywać ten zawód musi nie tylko wiedzieć jak



zorganizować wycieczkę, jak ją przeprowadzić, na co zwrócić uczestnikom uwagę, na co ich uczyć. Przewodnik bowiem podejmuje się nie tylko rzetelnego wykonania powierzonego mu zadania ale bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo, a nieraz życie uczestników prowadzonej wycieczki. Dlatego musi on znać zasady udzielania pierwszej pomocy czy zasady wzywania pomocy w górach. Musi wiedzieć gdzie, w zależności od aktualnie panujących warunków pogodowych, może zabrać swoją grupę. Bo to, że dana grupa chce dotrzeć w określone miejsce nie oznacza, iż przewodnik musi ich tam zaprowadzić. To właśnie on decyduje, na podstawie swojego doświadczenia, czy doprowadzi ich tam bezpiecznie czy nie. Dlatego też musi posiadać szeroką wiedzę nie tylko o pogodzie, o jej zmienności w górach, ale także wiedzę o tych górach. O ich geografii, o możliwościach dotarcia w konkretne miejsce, o niespodziankach jakie mogą wystąpić. Tą wiedzę przewodnik nabywa tylko i wyłącznie podczas swoich wędrówek, nie da się jej posiadać w teorii. Teoria to bowiem tylko pewne zarysy tego co w górach może się przytrafić. Najważniejsza jest jednak praktyka. To właśnie wtedy doświadczamy tych spraw, które nie są możliwe do nauczenia się ich w sali wykładowej, to właśnie wtedy zdobywamy prawdziwą wiedzę o górach. I dlatego przewodnicy są jak wino: im starsi tym lepsi. Oczywiście nie mówimy tu o wieku z metryki. W tym względzie prawdziwi przewodnicy zawsze są młodzi. Mówimy tu o stażu przewodnickim. Każda z osób prowadzących innych po górach musi posiadać sporą wiedzę krajoznawczą. Bo samo wyjście w góry może oczywiście przysporzyć moc przeżyć, może dostarczyć wystarczającą dawkę satysfakcji, jednak dodana do tego wiedza krajoznawcza na pewno wzbogaci te doznania o wartości, których uczestnicy wycieczki nie posiadli by gdyby nie korzystali z usług przewodnika. Dlatego właśnie organizowane są kursy przewodnickie. To właśnie podczas takich szkoleń kandydaci na przyszłych przewodników poznają podstawy tego zawodu. To tam jest im przekazywana wiedza teoretyczna. Ale to właśnie w trakcie takich kursów odbywają się liczne wycieczki szkoleniowe podczas których mogą oni poznać na czym ma polegać ich przyszła praca. To właśnie wtedy mogą doświadczyć tego wszystkiego o czym pisałem powyżej. To wtedy także chętni do zostania zawodowym przewodnikiem dowiedzą się czy ich kondycja fizyczna pozwoli im na wykonywanie wymarzonego zawodu. Nieraz sam fakt otrzymania zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania tego zawodu nic nie znaczy. Czasami jest tak, że dopiero podczas zamieci śnieżnej czy podobnie ekstremalnych warunków jakie zastaniemy w górach dany kandydat może świadomie i odpowiedzialnie podjąć słuszną decyzję. Dlatego ci, którzy pomyślnie przejdą szkolenie i zdecydują się na podjęcie pracy przewodnika są ludźmi na tyle doświadczonymi, że spokojnie można powierzać w ich ręce grupy turystyczne.

Jelenia Góra to miasto, do którego zawsze ściągali turyści żądni wrażeń jakich dostarczyć może tylko wypad w góry, w prawdziwe góry. A do takich należy zaliczyć Karkonosze. Są one nie tylko piękne ale szybko zmieniające się warunki atmosferyczne powodują, że można o nich powiedzieć, iż są górami niebezpiecznymi. A jak bardzo, wystarczy przejrzeć statystyki wypadków. Niestety dla wielu osób wycieczki w Karkonosze były ich ostatnimi w życiu. Dlatego nie ma w tym nic dziwnego, że zaraz po zakończeniu działań wojennych znaleźli się ludzie pragnący przywrócić tutaj ruch turystyczny w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Przejmowano obiekty turystyczne, organizowano pierwsze imprezy ale także myślano o szkoleniu kadry mającej bezpiecznie oprowadzać nieobeznanych jeszcze z górami turystów. Podejmowane początkowo pojedyncze inicjatywy wymagały jakiegoś ujednoczenia. Należało określić kryteria dla ludzi, którym powierzaliśmy życie innych. Dlatego w dniu 18 października 1953 roku przy oddziale PTTK w Jeleniej Górze powstało Koło Przewodników Górskich obecnie Sudeckich. Od tego czasu turystyka a naszym terenie zyskała nowe oblicze. Przez kolejnych sześćdziesiąt lat prowadzono odpowiednie szkolenia, ustalono jednolity ubiór po którym z łatwością można

rozpoznać osobę prowadzącą wycieczkę, zwłaszcza że wykonano dla przewodników stosowne blachy noszone przez nich z pewną dumą. Pierwszym przewodniczącym koła został Zygmunt Piotrowski. Wśród kolejnych byli m. in.: Mieczysław Holz, Leszek Krzeptowski czy Jerzy Pokój. Obecnie środowisku przewodnickiemu przewodzi Piotr Gryszel.



Wśród przewodników przede wszystkim byli tacy, którzy wykonując swoją pracę czynili to dobrze. Byli jednak tacy, którzy wyróżniali się na tle innych. Najbardziej chyba znanym przewodnikiem do dnia dzisiejszego jest Tadeusz Steć, zwany z racji swojej wiedzy „przewodnikiem przewodników”. To właśnie wiedza przekazana w pisanych przez niego pierwszych przewodnikach po naszych górach i setki wycieczek szkoleniowych były podstawą nadania mu takiego wyróżnika. Tadeusz Steć był przewodnikiem, którego pasja do gór poparta rzetelną wiedzą, ale i dozą humoru, do dziś wyzwała wiele emocji. Jego nazwisko pojawiło się już w pierwszym składzie Koła w roku 1953. Nie będę tutaj oczywiście starał się określić który z przewodników był lepszy, a który jeszcze lepszy. Nie mnie bowiem to oceniać. Nie mogę jednak nie wspomnieć o nieżyjącym już Mieczysławie Holzu prowadzącym przez wiele lat popularne wycieczki niedzielne, w których brali udział zarówno miejscowi jak i przyjezdni. Wiele z tych osób do dnia dzisiejszego wspomina te wyprawy w góry. Wspomina o przewodniku prowadzącym ich w nieznane ale o przewodniku potrafiącym żartować ze swojej osoby. Ponieważ kilka razy wędrowałem z Mieciem mogę z całą odpowiedzialnością potwierdzić, iż był on takim właśnie człowiekiem.

Przewodnik górski to oczywiście zawód, ale przewodnicy górscy to nie tylko ludzie pracujący w górach, to także, a może przede wszystkim, ludzie niezwykli. To ludzie wielu talentów, pasjonaci, poeci, muzycy, często gawędziarze potrafiący swoimi barwnymi opowieściami zarazić innych miłością do gór. Dlatego wielu z nich ma, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli, wielu fanów. Zawsze wokół nich zbiera się spora grupka ludzi pragnących czegoś więcej niż zwykłego wędrowania po górach. Przewodnicy górscy to osoby, ze względu na wykonywany zawód, bardzo życzliwie nastawione do innych, potrafiące podać pomocną dłoń; jednak gdy sytuacja tego wymaga potrafią błyskawicznie zmienić się w dyktatorów, nie bacząc na wszelkie protesty uczestników wycieczki. Dzięki takim właśnie działaniom

wielokrotnie ratowali oni życie nieobeznanych z górami turystów. Nic więc dziwnego, że przewodnicy sudeccy mieli swój udział w powstaniu Sudeckiego (obecnie Górskiego) Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wielu z nich jest czynnymi ratownikami, co przy ich znajomości gór ma wielkie znaczenie podczas prowadzonych akcji ratunkowych.



*Jeden z eksponatów*

Przewodnicy z naszego koła byli inicjatorami utworzenia Szkoły Górskiej Przewodników PTTK. Było to przedsięwzięcie niezwykle pod wieloma względami. Dzisiaj aż dziw bierze, że pomysł Jerzego Pokoja i Mariana Tworka został zrealizowany. Bo czyż nie jest to niezwykle, że szkoła taka powstała tu w Karikonoszach a nie, tak jak sugerowało wielu oponentów, tam w Tatrach. Dzięki jednak uporowi późniejszego prezesa Jerzego Pokoja udało się doprowadzić wszystko do końca.

Również z inicjatywy Koła Przewodników Sudeckich udało się doprowadzić do utworzenia Symbolicznego Cmentarzyka Ludzi Gór w Kotle Łomniczki. Powstało miejsce, w którym zaczęto upamiętniać ludzi związanych z górami, ludzi zakochanych w górach, ludzi którzy swoje życie zakończyli w górach, często w tragicznych okolicznościach. Wśród upamiętnionych tam osób wielu to przewodnicy sudeccy z naszego koła.

Ponieważ brać przewodnicka to bardzo duża grupa osób, ze względu na charakter pracy, nie mająca na co dzień ze sobą bliskiego kontaktu, z inicjatywy Koła Przewodników Sudeckich zorganizowano w 1981 roku spotkanie na Śnieżce. Ustalono, że odtąd w dniu 10 sierpnia na najwyższym szczycie Karikonoszy odbywać się będzie Święto Przewodników. Mimo iż początkowo dotyczyło to tylko pre-



wodników, z czasem zaczęli przychodzić wszyscy ludzie związani z górami. Obecnie jest to święto międzynarodowe. Przychodzą tutaj „ludzie gór” zarówno z polskiej jak i czeskiej strony Karkonoszy. Rangę święta podkreśla fakt udziału w spotkaniu prezydentów Polski i Czech oraz biskupów z obu krajów, którzy odprawiają w kaplicy św. Wawrzyńca mszę świętą w intencji zgromadzonych tu osób.

O działalności i osiągnięciach członków Koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze można by jeszcze długo opowiadać, jednak zainteresowanych odsyłam do publikacji jaka ukaże się w związku z jubileuszem 60-lecia. To właśnie w niej zostaną zamieszczone teksty autorstwa wielu z naszych Koleżanek i Kolegów, którzy podzielą się z nami swoją wiedzą i wspomnieniami. Osoby zainteresowane działalnością przewodnicką na naszym terenie zapraszam w imieniu organizatorów na sesję naukową zaplanowaną na 09.11.2013 roku.

Ze względu na rozciągnięcie w czasie obchodów 60-lecia Koła Przewodników Sudeckich zorganizowano w dniu 27.09.2013 r. wernisaż wystawy pt. „Powojenne przewodnictwo na Ziemi Jeleniogórskiej 1945 – 2013”. Patronat honorowy nad wystawą objął Przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego, Pan Jerzy Pokój, a wystawę zorganizowano w Muzeum Karkonoskim. Część eksponatów użyczyło Archiwum Państwowe we Wrocławiu – Oddział w Jeleniej Górze, resztę przewodnicy. Dzięki temu można zobaczyć jak ubierali się oni w okresie powojennym i jak ich ubiór ewoluował do znanego dzisiaj wszystkim czerwonego sweterka. Wystawa obejmuje eksponaty dotyczące historii Koła, historii Szkoły Górskiej oraz osoby Tadeusza Stecia i Mieczysława Holza. Największym eksponatem a zarazem najbardziej obleganym był plakat ze zdjęciami wszystkich adeptów kursów przewodnickich. Ciekawość oglądających ten właśnie zbiór fotek wywołana była nie tylko tym by zobaczyć kto z przewodników kończył kolejne kursy ale przede wszystkim by poznać na zamieszczonym zdjęciu samego siebie. Wszak zdjęcia te pochodzą nawet z przed kilkudziesięciu lat. Można więc zobaczyć jakimi pięknymi i młodymi osobami byli kiedyś. Aby wszyscy zainteresowani mogli tego dokonać wystawa będzie czynna do grudnia tego roku.



*Prezes koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze Piotr Gryszel*

Wystawę otworzył obecny prezes kol. Piotr Gryszel. Przypomni ł on wiele faktów z  ycia kolejnych pokoleń przewodnik w, zaprezentowa  osi gnięcia koła na przestrzeni 60-ciu lat oraz u wiadomi  wszystkim jak wa n  rolę pe ni dobrze wyszkolony przewodnik w bezpiecznym poznawaniu naszych g r. Skr con  historię koła przedstawi  Andrzej Mateusiak wiceprezes Oddzia u PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej G rze. On te  podziękowa  wszystkim, którzy przyczynili si  do zorganizowania wystawy. S  to m.in.: Jerzy Pok j, Gabriela Zawia, Aneta Sikora-Firszt, Natalia Kryszpin, Wiktor Staszak, Ivo Łaborewicz, Olga Danko, Zdzisław Gasz, Zenon K dziora, Wiesław Marcinkowski, Edmund Rakowski, Bartłomiej Ranowicz.



*Najmłodszy uczestnik spotkania z dumnym dziadkiem*

Na sali były obecne osoby, które na co dzie  pracuj  dla turystyki, i które wiedz  jak wa n  rolę odgrywa przewodnik g rski. Były osoby wspieraj ce dzia ania turystyczne oraz te, dla których dzia alno ć w turystyce to co  wa nego. Przybyli m.in.: Jerzy Pok j – Przewodnicz cy Sejmiku Dolnośląskiego, Marcin Zawia – Prezydent Miasta Jelenia G ra, Aleksandra Wochnal z biura poselskiego pani????, Agnieszka Łętkowska – Zesp ł Park w Krajobrazowych „Doliny Bobru”, Przemysław  wiek – Prezes GOPR Grupy Karkonoskiej, Olaf Grembowicz – Naczelnik GOPR Grupy Karkonoskiej, Ivo Łaborewicz – Dyrektor Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddzia  w Jeleniej G rze, Jerzy Pleskot, Irena Kempisty, Piotr J drzejak – Dyrektor Teatru i Gabriela Zawia – Dyrektor Muzeum Karkonoskiego. Oczywi cie byli sami przewodnicy, zar wno ci starsi jak i młodszy. Jedni jak i drudzy nie mieli problem w ze znalezieniem wsp lnej j zyki.

Prezydent Miasta Jelenia Góra Pan Marcin Zawila przekazując kilka miłych zdań pod adresem przewodników obdarował ich wielkim albumem Dolnego Śląska, żartując że to na wypadek gdyby się zgubili. Oczywiście rozbawiło to towarzystwo.



*Zenon Kędziora i Edmund Rakowski*

Kończąc chciałem ponownie zaznaczyć jak ważną rolę odgrywa przewodnik górski w poznawaniu naszych pięknych gór jednak po wysłuchaniu słów jakie wypowiedział Jerzy Pokój postanowiłem to zmienić. Otóż Kol. Jerzy mówiąc o dawnych czasach, kiedy zaczynał swoją przygodę z przewodnictwem, czasach jego młodości, kiedy uczył się gór, kiedy poznawał nowych ludzi, z których wielu zostało jego przyjaciółmi powiedział, że był to najpiękniejszy fragment jego życia. Był ale wciąż jest, wciąż trwa. Myślę, iż odnosi się to do każdego chodzącego po górach, przewodnika i turystę. I właśnie niech to będzie zakończeniem. Bo właśnie tak czuje niejeden z nas.

**Wydawca:**  
**Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"**  
**Jelenia Góra – wrzesień 2013**  
**Tekst i foto: Krzysztof Tęcza**